

Fragment relacji świadka historii



LUDOMIR SCHNEIDER

ur. 1937, Dąbrowica



Zakres terytorialny i czasowy	Smarżowa, 1944
--------------------------------------	----------------

Pomoc udzielona Helenie Schneider przez Niemców

Za budynkiem, w którym mieszkaliśmy, stało niemieckie działo obronne. Po drugiej stronie stał pałacyk, w którym mieściło się dowództwo niemieckie. Pewnego ciepłego dnia byliśmy na podwórku. Mamusia trzymała roczną siostrę na rękach, a ja z ojcem stałem obok niej. Drogą przechodziła kobieta i powiedziała, że zbliża się front. Doszliśmy do niej i w tym momencie nastąpił wybuch. Zostało trafione niemieckie stanowisko działowe i jeden z odłamków trafił w moją mamę. W lewej ręce zrobił dziurę, a dwa palce w ręce, w której trzymała siostrę, odcięte wisiały na skórze. Miała jeszcze zraniony bok. Sztabowcy, którzy tam byli, oraz lekarz najpierw pobiegli do dział i udzielili pomocy żołnierzom niemieckim. Później zaopiekowali się matką. Odcięli te dwa palce i wyjęli z ciała odłamek. Przez kilka dni byliśmy pod opieką Niemców. Potem ci Niemcy przewieźli nas stamtąd do Moszczenicy koło Gorlic, do dziadka.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami